



BIBLIOTEKARZ PODLASKI
4/2021 (LIII)
<https://doi.org/10.36770/bp.642>
ISSN 1640-7806 (print) ISSN 2544-8900 (online)
www.bibliotekarzpodlaski.pl



Emilia Zaczkowska-Szypowska*

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Polska /
/ Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw, Poland

ORCID: 0000-0002-4148-7113

Baczyński przemilczany? Czego nie zawierają *Utwory zebrane*

Baczyński Baczyński passed over in silence?
What *Utwory zebrane* [Collected Works] do not contain

Abstract: This article focuses on the issue of Krzysztof Kamil Baczyński's *Utwory zebrane* [Collected Works], an edition prepared by Kazimierz Wyka and Aniela Kmita-Piorunowa in 1961. Through the perspective of this publishing undertaking, the researcher looks at the specificity of Baczyński's work in general, and in particular those texts that should be included in a new critical edition of the poet's works. Among the manuscripts that demand urgent editing and publication are *Do poetów emigracyjnych* [To the Poets in Exile], *Wybór* [The Choice], and *Przysłowia są mądrością narodów* [Proverbs are the Wisdom of Nations]. They show Baczyński as a writer who made direct references to political events.

Keywords: Baczyński, manuscripts, critical editing, editorial, 20th-century poetry.

* Emilia Zaczkowska-Szypowska – mgr, doktorantka literaturoznawstwa w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, autorka m.in. artykułu *Tomy rękopiśmienne Krzysztofa Kamila Baczyńskiego wobec kultury rękopisu* (2019).

Początki edytorskiej rewizji twórczości Baczyńskiego

Utworki zebrane Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, przygotowane ponad sześćdziesiąt lat temu przez Kazimierza Wykę i Anielę Kmitę-Piorunową¹, są dotychczas jedyną pełną edycją dzieł autora *Spojrzenia*. W ostatnich latach wolny dostęp do rękopisów zachęca do lektury wierszy zapisanych ręką poety, a rok 2021 został ustanowiony przez Sejm Rokiem Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Skłoniło to reżyserkę słuchowisk Aleksandrę Głogowską do stworzenia spektaklu radiowego *Pora gniewu* bazującego na nowo opracowanym dramacie bez tytułu. Na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu trwają prace nad edycją wojennych opowiadań Baczyńskiego. Wartością wymienionych działań jest zaprezentowanie Baczyńskiego w szerszej perspektywie, nie tylko jako poety, ale również jako prozaika, dramaturga itd. W niniejszym artykule chciałabym przyjrzeć się najszerzej omówionej gałęzi twórczości Baczyńskiego – poezji – z perspektywy tego, co znalazło się w jedynej edycji dzieł Baczyńskiego, a co pominięto, jak się zdaje, umyślnie.

W setną rocznicę urodzin poety wielkie i wielowymiarowe zasługi dla dzieła Baczyńskiego w następujący sposób określił Stefan Zabierowski:

W stosunku do Baczyńskiego Wyka odegrał trzy ważne role: odkrywcy, promotora i interpretatora. Kreowany przez Wykę wizerunek poety [...] w dużej mierze obowiązuje do dziś dnia. Koronną zasługą Kazimierza Wyki pozostaje [...] odkrycie Baczyńskiego i wprowadzenie go do historii literatury polskiej².

Aby zgłębić twórczość Baczyńskiego, a jednocześnie nie tracić świeżego na nią spojrzenia, dobrze jest sięgać po nowe narzędzia interpretacyjne przy jednoczesnym korzystaniu z materiałów archiwalnych. Ważne jest również uwzględnienie tradycyjnej drogi, którą czytelnicy i krytycy dotąd docierali do poezji Baczyńskiego. Mam tu oczywiście na myśli naukowe dziedzictwo

¹ K. K. Baczyński, *Utworki zebrane*, oprac. A. Kmita-Piorunowa, K. Wyka, Kraków 1961, s. 554–556. Dalej odwołuję się do dwutomowego wydania czwartego (ostatniego) z 1994 roku: UZ, cyfrą rzymską oznaczam numer tomu, arabską – numer strony.

² S. Zabierowski, *Odkrywca i promotor. Kazimierz Wyka – badacz Baczyńskiego*, „Śląsk. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny” 2021, nr 2, s. 9.

Kazimierza Wyki. W niniejszym artykule poruszę kilka kwestii związanych z wydanymi przez krakowskiego edytora *Utworami zebranymi* Baczyńskiego, artykułując szereg pytań w kontekście tej właśnie publikacji.

Na edytorskie decyzje Wyki zaczęto po raz pierwszy patrzeć z dystansem dopiero w ostatnich kilkunastu latach. Próbę ustalenia tego, w jaki sposób została uwzględniona wola Baczyńskiego jako autora, a jak wiele elementów w *Utworach zebranych* ma charakter arbitralnych decyzji edytorów, podjął między innymi Maciej Tramer:

Oprócz legendotwórczych zdolności, *Utwory zebrane* Baczyńskiego (zresztą nie tylko z 1961 roku, bo każde następne wydanie również) mają jedną jeszcze szczególną edytorską właściwość. Niewiele bowiem znaleźć można edycji, które gromadzą wszystko, cokolwiek przez poetę zostało napisane lub podpisane; edycji, które obejmują zarówno rzeczy zakwalifikowane przez autora do druku czy też pozostawione przez niego jako możliwe do publikacji, jak również objęte zakazem druku; a także edycji prezentujących rzeczy tak nieistotne, że nie tylko nie zostały przez autora zdyskwalifikowane zakazem, ale najprawdopodobniej w ogóle nie zostały przez niego pomyślane jako możliwe do upublicznienia³.

Tak pomyślana „edycja totalna” miała „ocalić od zapomnienia”, zaprezentować czytelnikom wszystko to, co zachowało się w archiwum tragicznie zmarłego poety, a także sprawić wrażenie, że ocalało rzeczywiście dużo. W takim wydaniu pełna edycja pism pozwala utożsamić w świadomości czytelniczej twórczość z jej autorem, co, jak sugeruje cytowany badacz, było prawdziwym zamierzeniem wydawców⁴. Umieszczenie w edycji „wszystkiego” powinno przełożyć się na wrażenie obcowania nie tylko z twórczością Baczyńskiego, lecz właściwie z jego poetyckim konterfektem. Otwarte pozostaje pytanie, cóż w tym konkretnym przypadku oznaczać ma określenie „wszystko”? Jak szeroki miałby być zakres edycji, aby okazał się „odbicciem” obrazu poety? Do wydania poezji Baczyńskiego przez Wykę i Kmitę-Piorunową wchodzić wszak

³ M. Tramer, *Edycja, której nie było – albo: jak jest zrobiony Krzysztof Baczyński*, [w:] *Balaghan. Mikroświaty i nanohistorie*, red. M. Jochemczyk, M. Kokoszka, B. Mytych-Forajter, Katowice 2015, s. 87.

⁴ Zob. M. Tramer, *Bez brudnopisu. Układanie Baczyńskiego*, „Forum Poetyki” 2020, nr 21, s. 132.

Emilia Zaczkowska-Szypowska, *Baczyński przemilczany? Czego nie zawierają...*

nie tylko teksty źródłowe, lecz również obszerny wstęp historycznoliteracki, obfity materiał ilustracyjny oraz różnego rodzaju dokumenty⁵.

Niniejsze konstatacje domagają się uzupełnienia o decyzje edytorów odnośnie do tego, co zostało w edycji pominięte, czyli nie tylko nie uwzględnione w publikacji, lecz również w *Komentarzu edytorskim* przy wykazie autografów. Wypada zaznaczyć, że wykaz ów nie tylko wylicza utwory drukowane, lecz właściwie wszystkie teksty poety. Mamy tu więc informacje o zeszytach ze szkolnymi wypracowaniami dwunastoletniego chłopca, notatki Stefanii Baczyńskiej o wierszach syna⁶, a także pełne brzmienie umowy wydawniczej⁷. Edycja mówi ponadto o dwóch brudnopisowych wersjach utworu wydanego przez poetę za życia, których z tego właśnie powodu nie można zaliczyć do utworów brulionowych – a dotyczy to kluczowego dla całokształtu twórczości Baczyńskiego poematu *Wybór*⁸. Przykłady można mnożyć. Istotne, że w tomie znalazło się miejsce na każdy rękopis, który wyszedł spod ręki Baczyńskiego, a nawet na wybrane świadectwa lektury jego utworów (*vide*: notatki Baczyńskiej).

⁵ Krótką charakterystykę edycji z wynikającymi z niej problemami przedstawiłam w artykule *Wybrane problemy edytorskie twórczości poetyckiej Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*, [w:] *Problemy wypowiedziane. XVI Warsztaty Młodych Edytorów*, Lublin 2019, s. 115–123.

⁶ Jak podają edytorzy, zapiski te znalazły się w edycji „[z]e względu na bliskie i serdeczne związki uczuciowe i kontakty intelektualne łączące Stefanię Baczyńską i jej syna” (UZ II 595).

⁷ Mowa o umowie z 1943 roku między Janem Bugajem (Baczyńskim) a Marianem Zawadzkim (Zbigniewem Mitznerem). Tekst niezrealizowanej nigdy umowy znalazł się w części *Od wydawców* (591–593), a dodatkowo na końcu drugiego tomu umieszczono fotokopię obu stron dokumentu.

⁸ Po *Wyborze* (UZ II 70–74) w edycji znajdują się dwa brudnopisowe – bardzo pokreślane i trudne do odczytania – fragmenty poematu: [*Noc zielona była. Po dniu skwarnym*] (UZ II 75–77) oraz [*...W takiej ciszy słyszała, jak na godzin stopnie*] (UZ II 78–85). Co ciekawe, *Wybór* został zaczerpnięty przez edytorów z zeszytu poety [*Kodeksu 43/44*] (w którym w dodatku nie został zapisany ręką Baczyńskiego), mimo że poemat doczekał się publikacji w wydanym przez „Drogę” *Arkuszu poetyckim*. Wydanie autorskie nie pozwala na wątpliwości, że dwie wersje brudnopisowe zostały przez poetę zarzucone. Zostało to dostrzeżone przez edytorów, lecz nie przeszkodziło w opublikowaniu wersji brudnopisowych w tekście głównym. Decyzje dotyczące, *nomen omen*, *Wyboru* jasno przedstawiają zamiysł Wyki i Kmity-Piorunowej, by starać się opublikować wszystko, co jest przejawem pracy twórczej Baczyńskiego. Z kolei marginalizowanie publikacji konspiracyjnych, widoczne w pominięciu *Arkusza poetyckiego* podczas wyboru podstawy, przyczyniło się do podkreślenia jednolicie notatnikowego, „szufladowego” charakteru spuścizny, co upodobniło do siebie rękopisy, publikacje konspiracyjne i inne materiały Baczyńskiego, wykazujące ogromną różnorodność i domagające się szczegółowych badań – lecz to już temat na osobny artykuł.

Każde kolejne z czterech wydań *Utworów zebranych* uzupełniano lub uszczuplano o jakieś teksty. Brak reedycji od przeszło dwudziestu pięciu lat nie powinien być traktowany jako sygnał, że zespół utworów Baczyńskiego zyskał edytorską stabilność i nie wymaga weryfikacji. Przeciwnie. Nawet w ostatniej edycji z 1994 roku nie usunięto w całości ingerencji cenzury w utworze *Do Pana Józefa w dniu imienin 1942 roku* (UZ II 554–556). Jest to jedyne z dzieł poetyckich, które pozostało ocenzone w wydaniu z 1994 roku, co ustaliłam, zestawiając wszystkie teksty wierszy i poematów z *Utworów zebranych* z podawaną w *Komentarzu edytorskim* z podstawą wydania. Śladem ingerencji cenzury jest usunięcie dwuwiersza „[by dziecko urosło] takie, by szkopy drżały na sam jego widok, / żebyś duszy komunie nie sprzedał i żydom” (UZ II 555). Z pierwszego wydania utwór z powodu powyższego dwuwiersu został usunięty w całości (również jako jedyny w edycji), co potwierdza dokument GUKPPIW ze stycznia 1961 roku⁹.

O tym, że materiały Baczyńskiego mogą znajdować się w archiwach pisarzy, z którymi się on kontaktował, świadczy odnaleziony niedawno wśród rękopisów Jerzego Kamila Weintrauba w Muzeum Literatury nieznany utwór prozatorski Baczyńskiego, opublikowany w 2017 roku w osobnym tomie¹⁰. Wyrzyskim dopełnieniem powyższego obrazu dzieł tego poety, nigdy nie-odłączonych do zbiorowego wydania twórczości, są rękopisy znajdujące się w Bibliotece Narodowej, które zwróciły moją uwagę podczas ostatniej kwerendy. Co warto podkreślić, były one od początku znane edytorom, a mimo to zostały przez nich pominięte.

Sygnalizowane przez Macieja Tramera problemy edytorskie wymagają pogłębionych analiz. Pytania się oczywiście mnożą, wymienię kilka: czy zasadne jest umieszczanie w edycji „wszystkiego”? Gdzie jest granica dla edytora? Jakiego wydania dzieł Baczyńskiego potrzebujemy dzisiaj? Jak wiele

⁹ „Z punktu widzenia cenzorskiego budzi zastrzeżenie wiersz *Do Pana Józefa w dniu Imienin 1942 r.*: [...] Mimo dystansu i ironii w stosunku do własnych sformułowań wiersz posiada akcenty antysemityczne i antykomunistyczne, które uzasadniają zupełnie usunięcie go ze zbioru w całości. Poza tym pozycja nie budzi zastrzeżeń cenzorskich”. Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie, *Ingerencje cenzorskie GUKPPIW w publikacjach nieperiodycznych w 1961 roku. Sprawozdania z kontroli prewencyjnych*, materiały Archiwum Akt Nowych, sygn. 397, k. 9.

¹⁰ Zob. K. K. Baczyński, *Cudowne przygody pana Pinzla rudego (powieść fantastyczna)*, Warszawa 2017.

Emilia Zaczkowska-Szypowska, *Baczyński przemilczany? Czego nie zawierają...*

z Baczyńskiego w opracowaniu Wyki i Kmity-Piorunowej powinniśmy zachować? Są to problemy czekające na osobne potraktowanie. W tym miejscu chcę ograniczyć się do pytania o przyczynę tego, że edytorzy autora *Białej magii* przemilczeli kilka znanych sobie materiałów, które przybliżę w kolejnej części artykułu. Gdzie wśród twórczości Baczyńskiego należałoby umiejscowić owe rękopisy? Z jakiego powodu nie znalazły się w edycji? A także: czy przechowywane w archiwum materiały są wiarygodnym źródłem? Czy możemy z całą pewnością stwierdzić w ich przypadku autorstwo Baczyńskiego?

Nieznany fragment spuścizny

W zbiorze siedmiu kart zatytułowanym [*Inedita*] mieści się pięć tekstów: *Do poetów emigracyjnych*, *Wybór*, *Przysłowia są mądrością narodów*, [*Dopóki jestem człowiekiem*] (tzw. „Cztery aforyzmy o Bogu i człowieku”¹¹) oraz [*Szli na wojnę trzej żołnierze*]¹². Zbiór rękopisów należy do spuścizny Baczyńskiego opracowanej na potrzeby pierwszego wydania *Utworów zebranych* z 1961 roku. Jak wspomniałam, był on dobrze znany edytorom Baczyńskiego, czego najlepszym dowodem jest to, że Biblioteka Narodowa zakupiła zbiór w 1964 roku od Wyki¹³. To właśnie w opracowanym przez Barbarę Kocównę *Katalogu rękopisów Biblioteki Narodowej* znajduje się pierwsza informacja o istnieniu tych manuskryptów¹⁴.

Materiały te są różnorodne: na początkowej karcie znajdują się trzy utwory w autografach Baczyńskiego (*Do poetów emigracyjnych*, *Wybór*, *Przysłowia są mądrością narodów*), do których na osobnych kartach dołączone zostały maszynopisowe kopie sporządzone przez Kmitę-Piorunową¹⁵. Odpisy świadczą o tym, że badaczka nie tylko zapoznała się z utworami, lecz także wstępnie je opracowała. Być może jest to jedyny ślad wskazujący na to, że trzy niepublikowane utwory były na początkowym etapie prac brane przez edytorów pod uwa-

¹¹ Tytuł zastosowany przez Barbarę Kocównę w *Biblioteka Narodowa. Katalog rękopisów*, t. IX, oprac. B. Kocówna, Warszawa 1979, s. 189.

¹² K. K. Baczyński, [*Wiersze występujące w kodeksach*]:[*Varia*], rkpsy Biblioteki Narodowej, sygn. 7985 III, k. 66–72. Dalej: BN 7985, k. 66–72.

¹³ *Biblioteka Narodowa. Katalog rękopisów*, dz. cyt., s. 189.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Maszynopisowe kopie znajdują się na k. 70–72 w zbiorze BN 7985.

gę, po czym zostały odrzucone. Na kolejnej karcie znajduje się zbiór aforyzmów [*Dopóki jestem człowiekiem*]. Wśród rękopisów umieszczono powojenny odpis sporządzony ręką Baczyńskiej, zawierający piosenkę żołnierską [*Szli na wojnę trzech żołnierze*]. Utwory i fragmenty cechuje duża rozpiętość gatunkowo-tematyczna – od satyry i fraszki przez piosenkę żołnierską po mistyczne aforyzmy.

W dalszej części artykułu zastanowię się, dlaczego wymienione rękopisy Baczyńskiego nie były ujawniane przez wydawców *Utworów zebranych*. Sprawdzę, czy miało to związek z niepewnością dotyczącą wiarygodności przekazów, czy innymi wątpliwościami, które skłoniły Wykę i Kmitę-Piorunową do tak daleko posuniętej ostrożności. Ponieważ niedołączenie wzmianki o rękopisach Baczyńskiego w *Utworach zebranych* i nieumieszczenie ich w tomie wydaje się zabiegiem celowym, konieczne jest uwzględnienie roli cenzury w decyzjach edytorskich.

Wątpliwe autorstwo

Wyka i Kmita-Piorunowa nie podają żadnych informacji dotyczących odrzuconych utworów, nie wiadomo zatem, dlaczego wiersze nie znalazły się w edycji. Trudno przypuszczać, że zaniechanie publikacji pięciu tekstów było spowodowane ostrożnością dotyczącą autorstwa. W *Utworach zebranych* znajdują się przecież wiersze, które zachowały się w jednym przekazie maszynopisowym bez śladu ręki autora – wyłącznymi przesłankami do uznania autorstwa były właściwości stylu zbliżonego do innych wierszy autora *Pokolenia*, oraz fakt, że zostały odnalezione wśród jego utworów. Rolę Baczyńskiej w ustalaniu autorstwa utworów zachowanych w materiałach rozproszonych należy wykluczyć, ponieważ pierwsze wydanie *Utworów zebranych* było opracowywane kilka lat po jej śmierci. Wpływ Baczyńskiej na decyzje edytorskie dotyczące utworów jej syna należy ograniczyć do *Śpiewu z pożogi* z 1947 roku i utworów znajdujących się w tym tomie.

Do wierszy, które zachowały się wyłącznie w nieautoryzowanych maszynopisach, a mimo to od lat funkcjonują w *Utworach zebranych* jako liryki Baczyńskiego należą: *Kołysanka* [*Pogasty płowe ogniska, włosy pastuszków płowe*] (UZ I 449), *Czekaj: wiosna* (UZ I 491–492), *Mistyka* (UZ I 515–517), *Powrót* [*Na polu obrodziły dni*] (UZ I 528), *Swoboda* (UZ I 533) oraz [*Pójdziemy wszyscy, wszyscy razem*] (UZ II 568). Każdy z tych utworów znajduje się na pojedynczej kartce z maszynopisem bez żadnych śladów ręki

Emilia Zaczkowska-Szypowska, *Baczyński przemilczany? Czego nie zawierają...*

Baczyńskiego. W opisach tych przekazów w *Komentarzu edytorskim* nie umieszczono ani informacji o niepewnym autorstwie utworów, ani o niewiarygodnych źródłach. Żaden przekaz nie został odnotowany jako nieautorski, wszystkie uznano za maszynopisy Baczyńskiego.

Warto przywołać prawdopodobny kontekst genezy pierwszego z wymienionych utworów, *Kołysanki*, który powstał w okresie bliskiej współpracy poetyckiej Baczyńskiego z Weintraubem. Sprawa błędnej atrybucji autorskiej wierszy i poematu Weintrauba, która została odkryta przez Ryszarda Matuszewskiego dzięki autografom autora *Orfeusza w lesie*, pokazuje, że przypisanie utworom Weintrauba autorstwa Baczyńskiego ma już swój precedens¹⁶. Nie można wykluczyć, że Weintraub jest również autorem *Kołysanki*. *Utwory zebrane* jako jedyna edycja Baczyńskiego nie dają pewności względem innych tekstów zaczerpniętych z równie niepewnych źródeł.

W bardziej skomplikowanej, lecz nie mniej wątpliwej sytuacji edytorskiej, znajduje się piosenka *Maszeruje pluton* (UZ II 567) – utwór został dwukrotnie opublikowany w powojennych czasopismach z lat czterdziestych pod nazwiskiem Baczyńskiego. Kto go opublikował? Czy na pewno podał nazwisko właściwego autora? Takich pytań nie zadawali edytorzy *Utworów zebranych*, gdy zaczerpniętą z czasopisma „Żołnierz Polski”¹⁷ piosenkę zamieścili wśród piosenek żołnierskich Baczyńskiego.

Fakt, że autorstwo Baczyńskiego nie zostało w przypadku wszystkich wymienionych utworów jednoznacznie podważone, nie oznacza, że zostało w jakikolwiek sposób dowiedzione. Można przypuszczać, że *Czekaj: wiosna, Powrót, Swoboda* są utworami powstałymi w okresie przedwojennym, gdyż zawierają liczne cechy prób poetyckich Baczyńskiego okresu juvenilnego. Jednak już analiza poetyki *Maszeruje pluton* wykazuje liczne rozbieżności względem pozostałych utworów Baczyńskiego tworzonych w tym samym gatunku. A co najważniejsze, żaden z tych utworów nie zachował się w wiarygodnym przekazie.

Podsumowując, swobodne podejście edytorów do sprawy autorstwa w przypadku powyższych wierszy daje podstawę, by sądzić, że przyczyna

¹⁶ Zob. R. Matuszewski, „*Magis amica veritas*”, czyli o pewnej edytorskiej pomyłce, „Kultura” 1981, nr 2.

¹⁷ K. K. Baczyński, *Maszeruje pluton*, „Żołnierz Polski. Tygodnik Ilustrowany” 1947, nr 42, s. 14.

pominięcia w edycji omawianych ineditów jest inna. Z drugiej strony, jasne jest, że rozpoznanie charakteru pisma w materiałach znajdujących się w [*Ineditach*] nie wystarcza, by bezsprzecznie uznać wszystkie utwory za napisane przez Baczyńskiego. Co więcej, każdy fragment powinien być rozpatrywany osobno, gdyż może być kopią dzieła innego autora. O tym, że Baczyński zajmował się rozpowszechnianiem odpisów nieswoich wierszy, świadczy przypadek przekazania przez poetę Michałowi Jaworskiemu utworu Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego¹⁸.

W kolejnej części artykułu przyjrę się rękopisom odnalezionym w Bibliotece Narodowej. Spróbuję określić ich autorstwo, czas powstania, ocenić wiarygodność źródła, dociec, dlaczego nie zostały dotychczas opublikowane, oraz przytoczyć tekst każdego z nich w całości.

Baczyński satyryczny

Rozpoczynająca podzbiór [*Ineditów*] karta 66 zawiera trzy utwory zapisane ręką Baczyńskiego: *Do poetów emigracyjnych* na stronie *recto*, *Wybór* i *Przysłowia są mądrością narodów* – na *verso*. Poza powyższymi tekstami karta jest pozbawiona innych elementów, łącznie z podpisem. Jest to autograf Baczyńskiego zapisany najprawdopodobniej w jednym czasie, o czym świadczy jednolity na całej karcie czarny tusz, charakter pisma o podobnym poziomie staranności we wszystkich utworach oraz ten sam sposób notowania tytułów za pomocą majuskuł. Wiersze charakteryzują się pismem czytelnym, z niewieloma poprawkami. Pożółkła karta nosi ślad zgięcia na pół.

Uwagę zwracają nietypowe dla Baczyńskiego staranne korekty, będące wynikiem dbałości o poprawne stosowanie wielkich liter w utworze *Do poetów emigracyjnych*, oraz umieszczenie trzech czystopisów utworów na jednej kartce, a nie, zgodnie ze zwyczajem poety, każdego na osobnej. Powyższe cechy pozwalają wysnuć przypuszczenie, że rękopis powstał z myślą o osobie, która utwory te miała wydrukować lub w inny sposób rozpowszechnić. Brak podpisu byłby w takim wypadku formą konspiracji w planowanej anonimowej publikacji. Wciąż nie jest jednakże dowodem na to, że spisane przez Baczyńskiego utwory zostały przez niego stworzone – czy raczej są odpisami,

¹⁸ Zob. M. Jaworski, *Na kompletach*, [w:] *Żołnierz, poeta, czasu kurz... Wspomnienia o Krzysztofie Kamiliu Baczyńskim*, red. Z. Wasilewski, Kraków 1979, s. 332–333.

Emilia Zaczkowska-Szypowska, *Baczyński przemilczany? Czego nie zawierają...*

które poeta tylko powielił na użytek własny lub na cele podziemnej działalności kulturalnej. Zgodnie z bibliografiami publikacji konspiracyjnych żaden z tych utworów nie był ostatecznie rozpowszechniany w tajnych wydawnictwach w czasie okupacji¹⁹. Utwory w rękopisie zachowały się w następującym brzmieniu:

Do poetów emigracyjnych²⁰

Napisaliście, kochani,
wierszy stos.
Przysyłałiście nam w listach,
trudno – los.
O tęsknocie, o Ziemiańskiej
i o łzach.
O idiocie w krwawym pocie
i o bzach.
Tutaj z wolna niedobitków
małał krąg –
wzięli jednak dla pociechy
wiersz do rąk.
No i dobrze, i na zdrowie,
jakiż cud!
Jakby *Dziady* z emigracji –
– wzruszył lud,
bo za boki się ujęli
w chłopa chłop

¹⁹ Znajdująca się w *Komentarzu edytorskim do Utworów zebranych* bibliografia konspiracyjna nie zawiera informacji o omawianych utworach. Podobnie bibliografia: J. Czachowska, M. K. Maciejewska, T. Tyszkiewicz, *Literatura polska i teatr w latach II wojny światowej. Bibliografia*, t. I, Wrocław 1983. Z kolei *Bibliografia zwartych i ulotnych druków konspiracyjnych wydanych na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945* Władysława Chojnackiego rejestruje utwór o tytule bardzo zbliżonym do *Do poetów emigracyjnych* – autorstwa Witolda Zechentera *Do poetów na emigracji* opublikowany w krakowskiej *Antologii poetyckiej* z 1944 roku. To inny wiersz polemizujący z *Kwiatami polskimi* Juliana Tuwima. Jego treść nie pokrywa się jednak z utworem zapisanym przez Baczyńskiego (W. Chojnacki, *Bibliografia zwartych i ulotnych druków konspiracyjnych wydanych na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945*, Warszawa 2005, poz. 16, s. 34).

²⁰ BN 7985, k. 66r.

i śmieli się, śmieli, śmieli
cały rok.
Gdy mu ryli twarde lata
butem w brzuch,
nie przypomni snów z Ziemiańskiej
taki zuch.
Nie zapłaczcie nad nostalgią
taki byk.
Tak, prorokiem w własnym kraju
nie był nikt.

Wybór²¹

Wykreślali powoli mądrzy Bolszewicy,
kto się jako Bolszewik liczy, kto nie liczy,
więc ten i ów do ula, ten i ów na Sybir,
Kochanowski – do śmieci, Prus też się nie wybił.
Tych, co zmarli, uciekli, tych już nie wyliczę –
zostali: Wasilewska razem z Mickiewiczem.
„Teraz – rzekli – możecie w lutnię swą zadzwonić”.
Ona się nie broniła. On się **nie mógł**²² bronić.

Przysłowia są mądrością narodów²³

1.

„Czas to pieniądz” – rzekł premier do swych pułkowników
i zmienił czas na pieniądz, a nas na umrzyków.

2.

Czym skorupka przed wojną nasiąkła,
tym w czas wojny trąci.
Kto się opił faszyzmu jak gąbka.

²¹ BN 7985, k. 66v.

²² Podkr. aut.

²³ BN 7985, k. 66v.

Emilia Zaczkowska-Szypowska, *Baczyński przemilczany? Czego nie zawierają...*

Znając inne utwory satyryczne Baczyńskiego, można zauważyć, że powyższe teksty noszą pewne cechy jego poetyki. Obecny również w znanych wcześniej wierszach rodzaj uszczypliwego żartu szczególnie widoczny jest w *Do poetów emigracyjnych*. Największe wątpliwości wzbudza trzeci fragment, *Przysłowia są mądrością narodów*, który jest jedyną tego typu formą wśród tekstów spisanych ręką Baczyńskiego. Sprawia wrażenie przerwane, niedopowiedziane, lecz nie urywa się przed zakończeniem – w rękopisie jest ono zaakcentowane wyraźną kropką na końcu oraz dodatkowo poziomą kreską. *Przysłowia* to jedyny utwór spośród rękopisów Baczyńskiego odwołujący się do aforyzmu satyrycznego.

Wszystkie utwory z karty 66 mają prześmiewczy charakter, wszystkie też dotyczą aktualnych wydarzeń politycznych. Dwa pierwsze są polemiką z literatami, których los w czasie okupacji potoczył się inaczej niż Baczyńskiego: poetów emigracyjnych, korespondencyjnie kontaktujących się z krajem, oraz poetów „reżimowych”, poddających się ideologicznym wymaganiom Związku Radzieckiego, ukazanych na tle pisarzy poprzednich epok, już nieżyjących i niemogących bronić swych dzieł przed wykorzystaniem do celów politycznych. Trzeci utwór to dwa satyryczne aforyzmy składające się z „przysłów”, których treść jest ściśle związana z panującymi w Europie totalitaryzmami. *Do poetów emigracyjnych* wpisuje się w zbiór krytycznych, a często mocno kąśliwych tekstów będących świadectwem wojennej recepcji fragmentów *Kwiatów polskich* Juliana Tuwima, których fragmenty opublikował w czasie okupacji Czesław Miłosz w antologii *Pieśń niepodległa* w 1942 roku²⁴.

Wybór odnaleziony

Wybór jest jedynym utworem z [*Ineditów*], który został dotychczas opublikowany. W 1989 roku Wiesław Budzyński umieścił go w „Tygodniku Powszechnym”, a później w 1991 roku w biografii *Miłość i śmierć Krzysztofa Kamila*²⁵. „Ze względu na komunistyczną cenzurę wiersz nie mógłby ukazać

²⁴ [J. Tuwim], *Kwiaty polskie, Modlitwa*, [w:] *Pieśń niepodległa. Poezja polska czasu wojny*, oprac. ks. J. Robak [J. Andrzejewski, Cz. Miłosz, J. Zagórski], Warszawa [1942], s. 111–124.

²⁵ „Tygodnik Powszechny” 1989, nr 15, s. 5; W. Budzyński, *Miłość i śmierć Krzysztofa Kamila*, Warszawa 1991, s. 262–263.

się drukiem; ani w trzech kolejnych wydaniach *Utworów zebranych*, ani też w różnych wyborach poezji Baczyńskiego, i takiej próby, zdaje się nie podejmowano²⁶. Według Budzyńskiego przyczyna tak późnego pierwodruku utworu jest oczywista, a są nią antykomunistyczne treści, które przed 1989 rokiem zostałyby ocenzurowane.

Budzyński wspominał, że na rękopis *Wyboru* natknął się „pośród ineditów w zbiorach Biblioteki Narodowej”²⁷. Dlaczego zatem nie zainteresowały go inne utwory, znajdujące się w archiwum tuż obok? Nie umieścił ich w swojej książce, nie podał nawet tytułów. Czas powstania tej fraszki na Bolszewików Budzyński oszacował na początek drugiej wojny światowej, co miałyby być dowodem na dystans Baczyńskiego do ideologii komunistycznej już od początku okupacji oraz na świadomość młodego poety, jakie zagrożenia niesie za sobą wstąpienie literatów w szeregi totalitarnego systemu.

Wiersz nie jest datowany, ale można przyjąć, że pochodzi z pierwszego okresu wojny i zawiera najpewniej echa tragicznych wypadków na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej po 17 września 1939 oraz dalszych jego konsekwencji – totalitarnej polityki prowadzonej przez Wandę Wasilewską i złowrogiej roli, jaką tam pełniła²⁸.

Założenie, że utwór powstał w pierwszych latach wojny, stoi jednak w sprzeczności z ustaleniami Wyki, który początek realnej obecności w utworach Baczyńskiego doświadczenia otaczającej go wojennej rzeczywistości wiąże z jesienią 1941 roku. Co więcej, badacz nie znajduje wśród wczesnych utworów odwołujących się do rzeczywistości wojennej żadnych wierszy tak frywolnie dystansujących się od grozy okupacji. Nazywając wkroczenie wojennej rzeczywistości do utworów Baczyńskiego porażeniem, dostrzega w nim przerażenie realnością wojny, pierwszą próbę zmierzenia się poety z tym, co w niej najtrudniejsze i najbardziej okrutne. Należy także przypomnieć, że *Wybór* został umieszczony na karcie z satyrą odwołującą się do poematu

²⁶ W. Budzyński, *Miłość i śmierć...*, s. 262–263.

²⁷ Tamże, s. 262.

²⁸ Tamże, s. 263.

Emilia Zaczkowska-Szypowska, *Baczyński przemilczany? Czego nie zawierają...*

Tuwima, który nie mógł być znany przed 1942 rokiem. Pozostałe utwory satyryczne Baczyńskiego, nie licząc przedwojennych, są jednoznacznie związane z latami późnowojennymi. Prawdopodobne przeznaczenie utworów do upowszechnienia również sugeruje lata późniejsze, gdy Baczyński miał liczne kontakty literackie.

Opisany przez Budzyńskiego temat fraszki odnosi się – choć niebezpośrednio – do napaści Bolszewików na Polskę we wrześniu 1939 roku oraz do przejścia części środowiska literackiego, z Wandą Wasilewską na czele, na stronę okupanta. Dobra znajomość przez Baczyńskiego wspomnianej w utworze bolszewickiej „repcji” Kochanowskiego, Prusa, a zwłaszcza Mickiewicza, jest świadectwem tego, że młody poeta znał stosunek Związku Radzieckiego do polskiej tradycji literackiej. Jednych – jak Mickiewicza – system potrafił przystosować do swojej ideologii, innych wybitnych odrzucił, nie dbając o ich zasługi dla polskiej literatury. Czy jest to wiedza, jaką Baczyński mógł mieć już na początku wojny? Budzyński w swojej datacji kieruje się wyłącznie przesłankami wewnątrztekstowymi, dotyczącymi tematyki utworu. Nie ma jednak żadnych innych dowodów na to, by tekst powstał w pierwszym okresie wojny.

Podsumowując, data powstania utworu podana przez Budzyńskiego jest zbyt wczesna. Czas utworzenia *Wyboru* należałoby oszacować na drugą połowę okresu okupacji. Wszystkie utwory z karty 66 powstały prawdopodobnie w zbliżonym czasie, na pewno po 1942 roku, gdy w Polsce ukazały się fragmenty *Kwiatów polskich*.

Cel Budzyńskiego, który był biografem, a nie literaturoznawcą i edytorem, tłumaczy ograniczone zainteresowanie nieznanymi utworami. Budzyński przez wiele lat z ogromnym pietyzmem szukał informacji dotyczących każdego okresu i aspektu życia Baczyńskiego. Przeprowadził wiele rozmów z osobami, które znały poetę choćby w bardzo krótkim czasie, opisał w czasopiśmie odnalezione przez siebie materiały: własnoręcznie wykonane przez Baczyńskiego tomy poetyckie, *Wiosnę 1942*²⁹ oraz *Modlitwę*³⁰. Przy takim zaangażowaniu w przybliżanie czytelnikom biografii i rękopisów Baczyńskiego

²⁹ Zob. W. Budzyński, *Rękopis znaleziony na schodach*, „Literatura” 1979, nr 39, s. 8; A. Kmita-Piorunowa, *Dwie „Wiosny 1942”*, tamże.

³⁰ Zob. A. Kmita-Piorunowa, „*Skladał autor*”, „Literatura” 1980, nr 6, s. 8–9.

nienagłośnienie, a nawet zignorowanie pozostałych utworów z Biblioteki Narodowej jest dosyć zastanawiające. Być może Budzyński pozostawił sprawę wydawcom, zakładając, że utwory te pojawią się w kolejnym (choć nieplanowanym jeszcze) wznowieniu *Utworów zebranych*, lecz do włączenia omawianych utworów do edycji nigdy nie doszło.

Dlaczego te materiały nie znalazły się we wcześniejszych wydaniach *Utworów zebranych*? Odpowiedzi na to pytanie udzielił Budzyński, wskazując na wiersz o Bolszewikach. Trop jest słuszny, jednak wspomniany dokument GUKPPiW nie zawiera żadnych uwag wobec tych utworów, co oznacza, że utwory zostały poddane cenzurze wewnętrznej na etapie prac wydawniczych.

Aforyzmy o Bogu i człowieku

Na karcie 67 omawianego zbioru znajdują się fragmenty określone przez Barbarę Kocównę jako „Cztery aforyzmy o Bogu i człowieku”³¹. Rękopis tekstu znajduje się na zniszczonej szarej kartce niewielkich rozmiarów, której dolna połowa, przypuszczalnie zawierająca dalszą część tekstu, jest urwana. Aforyzmy rozpoczynają się asteryskiem u góry strony, mogącym oznaczać, że są fragmentem notatki, której pierwsza część znajduje się na poprzedniej karcie, niezachowanej do dzisiejszych czasów. Tekst jest wpisany ołówkiem, pismem czytelnym, umiarkowanie starannym. Każdy aforyzm, zapisany w układzie wersowym, również jest oddzielony asteryskiem.

Zapis rozpoczyna się od skreślonej litery „J”, która miała być początkiem jakiegoś innego, zaniechanego fragmentu. Wszystkie aforyzmy zostały zanotowane przez Baczyńskiego podczas lektury, jak wynika z treści zdań, najpewniej mistyka. Źródła cytatu ani jego autora niestety nie udało się odnaleźć. Charakter poprawek bardziej niż o zmianach autorskich również świadczy o usuwaniu błędów w tekście przepisywanym. Najwyraźniejszym tego przykładem jest poprawka ostatniego aforyzmu, który w pierwotnym kształcie brzmiał „Gdybym wierzył całkowicie / umarłbym z miłości do Boga”. Dodatkowym argumentem jest użyty przez poetę materiał pisarski. Nie ma świadectw, by Baczyński tworzył z ołówkiem w rękę.

Nie jest dziś znany żaden utwór Baczyńskiego, który miałby charakter aforyzmu. Wyjątkiem są żartobliwe „przysłowia”, mimo wszystko nieporów-

³¹ *Biblioteka Narodowa. Katalog rękopisów...*, s. 189.

Emilia Zaczkowska-Szypowska, *Baczyński przemilczany? Czego nie zawierają...*

nywalne do „Aforyzmów o Bogu i człowieku”. Bardzo wiele wskazuje na to, że tekst ten nie jest dziełem Baczyńskiego, lecz wypisem z lektury. Notatka znalazła się wśród [*Ineditów*], być może stanowiąc granicę doboru materiałów do publikacji, której wydawcy *Utworów zebranych* nie przekraczali. Wydaje się, że ten krótki i fragmentaryczny wyimek znalazł się poza obszarem zainteresowań edytorów ze względu na ich niewielki rozmiar i małe znaczenie (z perspektywy *Utworów zebranych*). Oto pełen tekst notatki:

*

Dopóki jestem człowiekiem, Pan mój
cierpi we mnie.

*

Bóg mój jest przeze mnie i ja
jestem przez Boga mego.

*

Dopóki jestem człowiekiem, Bóg mój
ma we mnie nadzieję, a ja w nim
wiarę. Kiedy stanę się czystym duchem,
stanie się miłość między Panem moim
a mną.

*

Gdybym wierzył całkowicie, umarłoby
z miłości do Boga moje ciało³².

Wśród spuścizny poety niewiele jest zapisków innych niż prace literackie, a jeszcze mniej tekstów o charakterze autokomentarzy (takie notatki najczęściej przybierają formę krótkich „przypisków” do wierszy) lub relacji i wyimków z czytanych książek. Aforyzmy należy zatem traktować jako unikalne wśród materiałów, które zachowały się po Krzysztofie Baczyńskim, świadectwo lektur i zainteresowań poety. Być może szersza znajomość fragmentu pozwoli na odnalezienie autora zapisanych przez Baczyńskiego słów.

³² BN 7985, k. 67.

Odpis Stefani Baczyńskiej

Tekst piosenki [*Szli na wojnę trzech żołnierze*] zapisany jest na obu stronach karty 68 rękopisu 7985 III. Poprzedza go notatka Baczyńskiej „Wiersz znaleziony w b. pokreślonym rękopisie. Przypuszczam, że jeden z tych, który pisał na obstalunek Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego jako pieśni żołnierskie”. Poniżej utworu znajdują się imiona i nazwisko Baczyńskiego oraz informacja: „Znalezione i przepisane przez matkę dn. 19 VI 49 rok”.

Gdzie teraz znajduje się ów „pokreślony rękopis” – nie wiadomo. Wersja Baczyńskiej to jedyny zachowany przekaz. Nieczytelność pierwowzoru jest najpewniej przyczyną przepisania utworu przez matkę i w takiej formie wręczenia go edytorom *Utworów zebranych*. Kopiowanie wierszy syna do celów wydawniczych było zwykłą praktyką Baczyńskiej, która bardzo niechętnie dzieliła się z Wyką autografami, niezależnie od stopnia ich czytelności. O tej utrudnionej współpracy z matką Baczyńskiego (która skądinąd dokonywała wielkich starań, by opublikować wybór wierszy syna) wspominał po latach Wyka w prelekcji *Droga do Baczyńskiego*³³.

Baczyńska była rzetelną kopistką, wypisane przez nią pod tekstem nazwisko syna pozwala z dużą dozą pewności stwierdzić o jego autorstwie utworu [*Szli na wojnę trzech żołnierze*]. Upewnia o tym notatka u góry strony, wskazująca na pokreślony brudnopis Baczyńskiego jako źródło kopii wykonanej przez Baczyńską. Dopisek zawiera dodatkowo informację o prawdopodobnych okolicznościach powstania piosenki, przybliża czas jej napisania oraz środowisko, w którym mógł być rozpowszechniany.

Nieznaną dotychczas piosenka żołnierska Baczyńskiego prezentuje się następująco:

[*Szli na wojnę trzech żołnierze*]³⁴

Szli na wojnę trzech żołnierze,
śpiewali.
Jeden silny był jak czołgi
ze stali.

³³ Zob. K. Wyka, *List do Jana Bugaja. Droga do Baczyńskiego*, Warszawa 1986, s. 36–37.

³⁴ BN 7985, k. 68.

Emilia Zaczkowska-Szypowska, *Baczyński przemilczany? Czego nie zawierają...*

Drugi wielki jak armata,
czarny drab,
iskry szły, jak brał karabin
do swych łap.
Trzeci mały był i chudy,
bidula,
kiedy bagnet brał do boku,
to kulał.
A jak przyszło ginąć w polu
w oddali,
tak zaśpiewał ten jak czołgi
ze stali:
„Kto to będzie, moja szablo,
tobą tłukł,
kiedy na mnie ziemią spadnie
czarny grób?”.
A ten drugi jak armata
śpiewał tak:
„Kto cię będzie, karabinie,
brał do łap?
Kto twą kolbą wyrżnie wroga
prosto w krzyż,
kiedy ja pod grobem będę
glinę gryzł?”.
A ten trzeci, ten najmniejszy,
bidula,
śpiewał, gdy do ciszy ziemi
się wtulał:
„Gdy mnie kula roztratuje w proch i gruz,
kto cię będzie, Polsko, kochał,
w sercu niósł?”.

Utwór wpisuje się w powstającą w latach 1943–1944 twórczość żołnierską Baczyńskiego, do której zaliczyć należy: zachowane w pokreślonych rękopisach Baczyńskiego piosenki [*Raz – dwa – trzy – cztery*] (UZ II 566)

i [*O Barbaro, o Barbaro*] (UZ II 564–565) oraz zapisany na ostatniej wypełnionej stronie [*Kodeksu 43/44*] utwór o mylącym tytule *Pocałunek* (UZ II 119), a także wspomniane wcześniej jako utwory o niepewnym autorstwie piosenki *Maszeruje pluton* (UZ II 567) i [*Pójdziemy wszyscy, wszyscy razem*] (UZ II 568).

Kopia sporządzona ręką Baczyńskiej nie znalazła się wśród zbioru jej odpisów³⁵, lecz w [*Ineditach*], tym samym powstały po wojnie odpis został dołączony do rękopisów Baczyńskiego. Odpisowi nie towarzyszy wspomniany przez kopistkę pokreślony brudnopis utworu – czy był tak bardzo pokreślony i nieczytelny, że został wyrzucony? Uległ zniszczeniu po przechowywaniu w złych warunkach? Łatwo wyobrazić sobie ów brulion – tekst piosenki żołnierskiej bez tytułu zapisany w pokreślonym rękopisie na osobnej kartce – ponieważ zachowały się dwa podobne materiały Baczyńskiego, z piosenkami [*Raz – dwa – trzy – cztery*] oraz [*O Barbaro, o Barbaro*]. Również bardzo pokreślone, ukazujące pracę nad utworami. Nieumieszczone w kodeksach, niepublikowane przez autora, nieopatrzone tytułem – jednym słowem przeznaczone do śpiewania, czyli rozpowszechniania utworu typowego dla tradycji ustnej, w okresie okupacji związanej z twórczością żołnierską. Brak wspomnianego przez matkę poety brudnopisu oznacza, że nie ocalał autorski przekaz [*Szli na wojnę trzech żołnierze*]. Jednak odpis Baczyńskiej jest przekazem rzetelnym, sumiennosc pracy kopistki możemy poznać, porównując inne liczne powojenne kopie Baczyńskiej z autografami poety. Matka Baczyńskiego była bardzo zaangażowana w prace nad archiwum poety, a wcześniej przez wiele lat należała do pierwszych czytelników jego wierszy. Świadectwo Baczyńskiej wskazujące na istnienie brulionu utworu jest zatem informacją o wiele bardziej wiarygodną niż nieautorskie przekazy innych piosenek uznawanych za dzieła Baczyńskiego, wspomnianych wcześniej *Maszeruje pluton* i [*Pójdziemy wszyscy, wszyscy razem*]. Nie widzę powodu, dla którego utwór nie miałby zostać opublikowany i umieszczony wśród pozostałych dzieł Baczyńskiego.

³⁵ K. K. Baczyński, [*Odpisy wierszy Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*], rkpsy Biblioteki Narodowej, sygn. 7987 III.

Emilia Zaczekowska-Szypowska, *Baczyński przemilczany? Czego nie zawierają...*

Zakończenie

Zaprezentowane utwory i fragmenty są różnorodne zarówno pod względem ich treści, jak i charakteru zachowanego materiału. *Do poetów emigracyjnych, Wybór, Przysłowia są mądrością narodów* to rękopisy poety, które – choć nie ma całkowitej pewności ich autorstwa ze względu na nietypowy charakter rękopisu – ukazują Baczyńskiego jako poetę bezpośrednio odnoszącego się do wydarzeń politycznych, czyli takiego twórcę, jaki nie mógłby zaistnieć w polskiej nauce przed 1989 rokiem. Wykonany przez Stefanię Baczyńską powojenny odpis [*Szli na wojnę trzech żołnierze*] uzupełnia listę piosenek żołnierskich Baczyńskiego. Zapisany ręką poety fragment zaczynający się od słów „Dopóki jestem człowiekiem” trudno uznać za utwór jego autorstwa, jednak jako wypis z lektury prezentuje praktyki czytelnicze poety.

Pytania o przyczynę nieumieszczenia tych wierszy w *Utworach zebranych* prowadzą do szerszej refleksji nad edycją dzieł, z której korzystamy od kilkudziesięciu lat, i pokazują, jakimi kryteriami kierowano się przy doborze utworów oraz w jaki sposób ustalano ich autorstwo. Ponieważ nie są to metody akceptowane we współczesnym edytorstwie, za konieczne uznałam niniejsze uzupełnienie, które, na co mam nadzieję, ukaże konieczność ponownego pochylenia się nad spuścizną poety i ponowienia prac edytorskich nad jego dziełem.

Bibliografia

- Baczyński K. K., [*Odpisy wierszy Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*], rkpsy Biblioteki Narodowej, sygn. 7987 III.
- Baczyński K. K., [*Wiersze występujące w kodeksach*]:[*Varia*], rkpsy Biblioteki Narodowej, sygn. 7985 III, k. 66–72. Dalej: BN 7985, k. 66–72.
- Baczyński K. K., *Cudowne przygody pana Pinzla rudego (powieść fantastyczna)*, Warszawa 2017.
- Baczyński K. K., *Maszeruje pluton*, „Żołnierz Polski. Tygodnik Ilustrowany” 1947, nr 42.
- Baczyński K. K., *Utwory zebrane*, oprac. A. Kmita-Piorunowa, K. Wyka, Kraków 1961.
- Budzyński W., *Miłość i śmierć Krzysztofa Kamila*, Warszawa 1991.
- Chojnacki W., *Bibliografia zwartych i ulotnych druków konspiracyjnych wydanych na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945*, Warszawa 2005.
- Jaworski M., *Na kompletach*, [w:] *Żołnierz, poeta, czasu kurz... Wspomnienia o Krzysztofie Kamile Baczyńskim*, red. Z. Wasilewski, Kraków 1979.

- Kmita-Piorunowa A., *Składał autor*, „Literatura” 1980, nr 6.
- Matuszewski R., „*Magis amica veritas*”, czyli o pewnej edytorskiej pomyłce, „Kultura” 1981, nr 2.
- Tramer M., *Bez brudnopisu. Układanie Baczyńskiego*, „Forum Poetyki” 2020, nr 21.
- Tramer M., *Edycja, której nie było – albo: jak jest zrobiony Krzysztof Baczyński*, [w:] *Balaghan. Mikroświaty i nanohistorie*, red. M. Jochemczyk, M. Kokoszka, B. Mytych-Forajter, Katowice 2015.
- Tuwim J., *Kwiaty polskie, Modlitwa*, [w:] *Pieśń niepodległa. Poezja polska czasu wojny*, oprac. ks. J. Robak [J. Andrzejewski, Cz. Miłosz, J. Zagórski], Warszawa [1942].
- Wyka K., *List do Jana Bugaja. Droga do Baczyńskiego*, Warszawa 1986.
- Zabierowski S., *Odkrywca i promotor. Kazimierz Wyka – badacz Baczyńskiego*, „Śląsk. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny” 2021, nr 2.
- Zaczkowska-Szypowska E., *Wybrane problemy edytorskie twórczości poetyckiej Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*, [w:] *Problemy wypowiedziane. XVI Warsztaty Młodych Edytorów*, Lublin 2019.

